

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Didacticam Litterarum Polonarum et Linguae Polonae Pertinentia 12 (2021)

ISSN 2082-0909

DOI 10.24917/20820909.12.15

Małgorzata Gajak-Toczek

ORCID 0000-0002-9774-887X

Uniwersytet Łódzki

***Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza: „stara” – „nowa” lektura**

Ciągle nasz stosunek do Mickiewicza się zmienia. Bez ustanku.

Nie tylko mój, ale w ogóle, w ogólnej świadomości¹.

Pan Tadeusz Mickiewicza jako lektura szkolna – co potwierdzają ustalenia m.in. Anny Przeclawskiej, Antoniny Kłoskowskiej, Bogusława Sułkowskiego, Stanisława Bortnowskiego, Tadeusza Patrzyka, Jadwigi Kowalikowej – z jednej strony otoczona jest wyjątkową estymą, wszak w opinii publicznej funkcjonuje jako księga polskość, biblia polskość, księga nad księgami, z drugiej – sprawia kłopoty interpretacyjne, które wynikają w znacznej mierze z niezrozumienia języka epopei, zamykającego przed młodzieżą świat dzieła. Taka sytuacja prowadzi do zakłócenia komunikacji literackiej między epopeją a odbiorcą, który, stykając się z tekstem wymagającym skupienia uwagi i przepełnionym formami przestarzałymi, ma świadomość, że obcuje z arcydziełem, ale zarazem uznaje je niekiedy za relikwiny przeszłości, utwór aktualny w romantyzmie, niewiele jednak mówiący o dzisiejszym świecie².

Autorzy *Podstawy programowej*...³ przewidują, iż kontakt z poematem dzieci nawiążą po raz pierwszy w klasie czwartej szkoły podstawowej. Odtąd czytać mają co roku po kilka fragmentów utworu. Do zapoznania z całością nauczyciel może zobowiązać wychowanków w klasie siódmej bądź ósmej. Niezależnie od lektury domowej, bardzo zresztą zróżnicowanej zarówno co do stopnia dokładności, jak i rozumienia tekstu – uczniowie poznają genezę epopei, określają czas i miejsce prezentowanych zdarzeń, rekonstruują fabułę, wyróżniają elementy kreacji artystycznej, konstytuującej codzienność Soplicowa, uznawanego przez znawców za „centrum polszczyzny”. Obcuje z bohaterami eposu: Jackiem Soplicą, Tadeuszem, Zosią, Telimeną oraz mieszkańcami zaścianka Dobrzyńskich. Duży nacisk poloniści kładą na wpisaniu w losy ludzkie Wielką Historię. Ponadto – jak zauważa Henryk Gradkowski – podkreślają „[p]ostawę autora – jego obraz uśmiechniętego, pobłażliwego krytyka wad szlachty, ale dla przeciwwagi ukazującego zalety tej zbiorowości; żarliwego patrioty zachowującego dystans wobec przedstawicieli narodu rosyjskie-

¹ A. Fiut, *W stronę Miłosza*, Kraków 2004, s. 130.

² Por. J. Kowalikowa, „*Pan Tadeusz*” w szkole dzisiaj, [w:] „*Pan Tadeusz*” i jego dziedzictwo. *Recepcja*, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 452–453.

³ *Podstawa programowa.pl. Język polski: liceum/technikum*, <https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Język-polski> [dostęp: 3.11.2020].

go, ale bez żądy odwetu, potępiającego zaś renegatów”⁴. Uwagę wychowanków kierują na zagadnienia konstrukcji świata przedstawionego według porządku idealnego. W lekcyjnym komentarzu pojawiają się również spostrzeżenia na temat szczególnych znamion fikcji literackiej, celności języka poetyckiego oraz struktury eposu.

O dziele Mickiewicza nie zapomniano w szkole średniej. Na tym etapie kształcenia młodzież powinna prowadzić dialog ze „świętą księgą Polaków”, interpretując rozmaite teksty kultury. Ponowne obcowanie z epopeją stanowi dla partnerów procesu edukacyjnego: nauczyciela i ucznia zadanie – z pewnością interesujące – jednak nieproste.

Dziedzictwo *Pana Tadeusza* jest rozległe⁵. Nawiązania do epopei pojawiły się już w czasach romantyzmu. Z Mickiewicza i przeciwko Mickiewiczowi wyrósł *Pan Tadeusz* Juliusza Słowackiego (1847)⁶. Inspiracje epopeją widoczne były w kolejnych epokach, nie brak ich w literaturze najnowszej. Przybierają różne formy: stanowią kontynuację dzieła, jego pastisz, parodię czy trawestację. Liczne są cytaty, kryptocytaty i aluzje. Różnorodnym sposobom dziedziczenia patronują rozmaite cele: od akceptacji wizji Mickiewiczowskiej do polemiki z przekonaniami wieszczka. Spośród wielu możliwości materiałem egzemplifikacyjnym w artykule uczyniłam dwie twórcze recepcje: cykl *Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach*⁷ Czesława Miłosza⁸ oraz poemat Tomasza Różyckiego *Dwanaście stacji*⁹. Celem tak zaprojektowanych działań jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: jak pisarze czytają *Pana Tadeusza*? Co kontynuują, co odrzucają? Jakie przesłania uważają za aktualne, ważne, ponadczasowe? Z czym polemizują? Jaką rolę w kształtowaniu młodego pokolenia Polaków mogą mieć ich propozycje?

⁴ H. Gradkowski, *Poezja Mickiewicza w szkole. Zarys problemu. Propozycje metodyczne*, Jelenia Góra 1992, s. 157.

⁵ Zob. W. Maryjka, *Powroty do Soplicowa. „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza w najnowszej poezji polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2016, nr 4, s. 41–62; D. Zarzycki, *Potomstwo literackie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza: kontynuacje, parodie, pastisze, trawestacje*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1995, nr 13, s. 113–130; J. Łukasiewicz, *Dwa nawiązania do „Pana Tadeusza”, „Kwiaty polskie” i „Trans-Atlantyk”, „Pamiętnik Literacki” 1984, 75/3, s. 51–84.*

⁶ Zob. M. Szargot, *Koniec baśni. O „Panu Tadeuszu” Juliusza Słowackiego*, [w:] *„Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo...*, s. 65–74.

⁷ Cykl pochodzi z tomu *Na brzegu rzeki*, Kraków 1994; w artykule posługuję się zbiorem Miłosza, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011; cytaty lokalizuję przez podanie w nawiasie numeru strony.

⁸ Miłosz niechętnie odnosił się do obecności swoich tekstów w kanonie lektur szkolnych. A. Fiut przypomniał: „Kiedy zobaczył, że w podręcznikach każą dzieciom czytać wyrwane z kontekstu wiersze *Wiara, Nadzieja i Miłość* z cyklu *Świat. Poema naiwne czy Który skrzywdziłeś człowieka prostego*, powiedział: «Robią ze mnie nową Konopnicką», a po chwili dodał ze śmiechem: «To nie była taka zła poetka». *Rozmowa Cz. Miłosza z A. Fiutem*, https://wyborcza.pl/1,75410,10104216,Milosz_wiekszy_niz_Mickiewicz.html [dostęp: 10.11.2020].

⁹ Utwór (2004 r.), otrzymał Nagrodę Kościelskich oraz nominację do Literackiej Nagrody Nike (2005). W artykule korzystam z wydania z roku 2009 (Kraków). Lokalizację cytatów podaję poprzez zapis numeru strony w nawiasie.

„Pan Tadeusz” – „pieczęcią rodową” Miłosza¹⁰

Obok *Zimy miejskiej*, *Ballad i romansów*, *Zdań i uwag* oraz liryków lozańskich noblista spośród dzieł wieszczu epopeję stawiał najwyżej i obdarzał ją bezwarunkową afirmacją. Stała się ona, czytana wielokrotnie, księgą jego życia, a sposób jej percepcji „zmieniały czy wyostrzały tyleż osobiste doświadczenia i czytane książki, co namysł nad przemianami całej europejskiej cywilizacji”¹¹. Do tekstu poprzednika dwudziestowieczny poeta nawiązywał w poezji, m.in. w *Świcie*, *Traktacie poetyckim*, poemacie *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada* czy wierszu *Nad miastem*. Epopeja pojawiła się także w utworach autobiograficznych: *Dolinie Issy* i *Ziemi Ulro*. Swoistą syntezę toczonych przez lata dialogów z Mickiewiczem stanowi interesujący nas cykl *Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach*. Tworzy go siedem utworów: *Bogini*, *Dwór*, *Pewna okolica*, *To lubię*, *Kto?*, *Miasto młodości*, *Łąka*.

Analizę i interpretację cyklu warto poprzedzić rozmową na temat zadziwiającego podobieństwa losu obydwu twórców: dzieciństwo i młodość spędzone „wśród pagórków niewielkich i łąk zielonych”, konieczność opuszczenia Litwy i prowadzenia życia emigranta, wieloletni pobyt w Paryżu. Nostalgia sprawiała, że niejednokrotnie myślami wracali do kraju lat dziecińczych. Wyobrażone podróże były jedyną szansą dla Mickiewicza, by przebywać wśród swoich. Miłoszowi dana była możliwość rzeczywistej i metafizycznej podróży do krainy młodości. Jej poetyckim zapisem jest właśnie cykl *Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach*, stanowiący osobistą, zakorzenioną w eposie, relację na temat losu jednostki i zbiorowości, przemijania życia, nostalgii za czasami dzieciństwa i młodości.

Podróż mentalna

Odsłony krainy dzieciństwa widoczne są już w pierwszym wierszu *Bogini*, będącym – jak zauważa Lidia Banowska – „eksklamacją zachwyty”¹² dla piękna Litwy. Ramami temporalnymi literackiej transpozycji powrotu „cudem na ojczyzny łono” są dwie perspektywy czasowe: obecna i ta „sprzed”, pozwalająca zobaczyć krainę własnej młodości i krainę Mickiewicza z XIX wieku. Pieśń Miłosza, analogicznie jak wielkiego poprzednika, kreuje przestrzeń swojską, bliską, zadomowioną. Zaczerpnięta z Mickiewicza konwencja „widzę i opisuję” umożliwia kreowanie realnej i – może przede wszystkim – mentalnej ojczyzny: położonego na wzgórzu, spowitego strumieniem, rodzinnego domu w otulinie drzew (dębów, osin, gajów brzoźowych i sosen). Wizja ta w naturalny sposób odsyła do Soplicowa (ks. I, w. 23-26). Miłoszowe deskrypcje ogrodu: jabłoni i grusz, „porzeczek, agrestów, derenia i berberysu”, jak też przedstawiciele „kąta roślin lekarskich” korespondują z opisem zawartym w ks. II (w. 403-430)¹³. Przywołane przez Miłosza, a popularne w połowie XIX w.

¹⁰ A. Fiut, „Pan Tadeusz” przez Miłosza na nowo odczytany”, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo..., s. 146.

¹¹ Tamże, s. 137.

¹² L. Banowska, „Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach” jako Miłoszowy epilog do „Pana Tadeusza”, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo..., s. 155.

¹³ Wersy podaję według wydania: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Warszawa 1977.

publikacje: Józefa Strumiłły *Ogrody północne*¹⁴ oraz *Zielnik ekonomiczno-techniczny* Józefa Gerarda Giżyckiego¹⁵ (właściwie Wyżyckiego), ułatwiają nie tylko orientację w tej przestrzeni, ale zakorzenienie kreowanej wizji w krainie wiecznego teraz: kraj lat dzieciennych poetów trwa, jest ahistoryczny, stanowi symbol ponadczasowych wartości.

Wyznania Miłosza na temat fabuły epopei:

Wydawało [...] się to wszystko takie normalne, tak znane na pamięć, że w ogóle nie przy-
ciągało mojej uwagi¹⁶,

oraz:

W *Panu Tadeuszu* jest mniej więcej tak, jak w moim świecie. Świat taki, jaki powinien być. Świat, w którym się zbiera grzyby, w którym się przyrządza kawę, zasiada do stołu patriarchalnie, razem i milczkiem, żywo je chłodnik¹⁷.

otwierają z kolei dyskusję dotyczącą realiów przedstawionych w dziele, stanowią pretekst do rekonstrukcji codzienności soplicowskiej, przywołania zwyczajów i obyczajów, wydarzeń wielkiej i małej historii. Miłosz, podobnie jak Mickiewicz, kreuje wizję idylliczną, której harmonijny ład gwarantują powtarzalne wschody i zachody słońca. Trwanie w tym świecie, niczym w Soplicowie, umożliwia człowiekowi pomnażanie darów Boga. Noblista epopeję czytał bowiem jako „teodyceę, czyli usprawiedliwienie Stwórcy – bo jest Stwórcą ziemi-ogrodu”¹⁸. Takie usytuowanie eposu w ciągu rozwojowym twórczości Mickiewicza dowodzi, że po okresie mrocznym, w którym powstały *Dziady*, „Mickiewicz zszedł na ziemię”¹⁹. Trafne spostrzeżenie Marii Delaperrière, według której sielskość ewokowanych krajobrazów stanowi „najwyższą referencję wobec powszechnego wykorzenienia i akulturacji charakterystycznej dla kultury XX [i XXI – M.G.-T.] wieku”²⁰, można odczytać jako zachętę dla kolejnych pokoleń do poszukiwania w dziele wieszczki treści nieprzemijających, uniwersalnych, pozwalających głosić pochwałę dostępnej codzienności w jej najbardziej zwykłych przejawach, kształtować narrację tożsamościową wspartą na przekonaniu poetów, „jakby wszystkie rzeczy, dlatego tylko, że zostały

¹⁴ J. Strumiłło, *Ogrody północne, czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, trejbhauzach i oranżeriach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach*, Wilno 1820.

¹⁵ J.G. Wyżycki, *Zielnik ekonomiczno-techniczny czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju, jako też przyswojonych, z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodzielnictwach, fabrykach i medycynie domowej, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich ułożony dla gospodarzy i gospodyń przez...*, t. I–II, Wilno 1845.

¹⁶ A. Fiut, *Czesława Miłosza autoportret przekorny. Rozmowy przeprowadził...*, Kraków 1994, s. 152.

¹⁷ Tenże, *Rozmowy z Miłoszem*, Kraków 1981, s. 120.

¹⁸ C. Miłosz, *Ziemia Ulro*, Kraków 1994, s. 135.

¹⁹ J. Tomkowski, *„Pan Tadeusz” – poemat metafizyczny*, Wrocław 2019, s. 7.

²⁰ M. Delaperrière, *Dialog Miłosza z Mickiewiczem*, „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 1, s. 243.

obdarzone bytem, były dobre”²¹. Zwykła przestrzeń w obydwu tekstach nabiera wymiaru sakralnego, podlega mityzacji. W eposie poeta dwudziestowieczny widział – jak wyraził to Jarosław Marek Rymkiewicz – „prosty cud prostych obrazków wziętych prosto z natury”²². Jedną z odsłon Miłoszowej lektury eposu ma wymiar metafizyczny. W *Ziemi Ulro* poeta dowodzi: „*Pan Tadeusz* jest poematem na wskroś metafizycznym, to znaczy jego przedmiotem jest rzadko dostrzegany w codziennie otaczającej nas rzeczywistości ład istnienia jako obraz (czy odbicie w lustrze) czystego Bytu”²³. Taka perspektywa służy twórcy do przewyciężenia czasu historycznego – ten podlega zmianom; niezmienny jest czas sakralny. Umiejętność jego kultuwowania to wpisywanie doświadczeń jednostki w przestrzeń uniwersum. Słusznie zatem Grażyna Tomaszewska, mówiąc o Mickiewiczowskim fenomenie opisywania rzeczywistości, konstatuje: „Rzeczy, zjawiska mają w poemacie Mickiewicza tajemniczą, bo trudną do sprecyzowania konkretność, pojedynczą niepowtarzalność, swoistą wieczność. Świat przemijalny prezentuje się w taki sposób, jakby zaprzeczał powszechnemu mniemaniu o jego nietrwałości i przemijaniu”²⁴. Za Ryszardem Nyczem epifanijne doświadczenie Miłosza uznać można jako osobliwe objawienie świata wartości w jego poszczególności, przygodności, codzienności, świata stającego się i przemijającego²⁵.

Na analogicznych zasadach trwa Wilno²⁶ zobrazowane w kolejnym wierszu cyklu *Miasto mojej młodości*. Litwa z początku XX stulecia przypominała XIX-wieczną krainę, zmiany cywilizacyjne nie wycisnęły piętna na jej obliczu. Mentalna podróż bohatera staje się znakiem ponadpokoleniowej więzi z duchami przodków. Wola „ocalenia” niknącego w czasie istnienia pozwala doznawać jedność w wielości, sytuować własne rozpoznania w ciągu wielowiekowych doświadczeń ludzi. Męczyzna postrzega: „światło, które kochali, [...] bzy, które znów kwitły”, czuje „wątroby, trzustki i jelita/ Męskość i żeńskość” (s. 1063). Postawa taka umożliwiała łączność pokoleniową, odczuwanie wspólnoty doznań z tymi, dla których małą ojczyzną była Litwa. Sygnalizowana wielka Historia stanowi dopowiedzenie tej, którą przywoływał Mickiewicz poprzez obrazy, serwis obiadowy, dźwięki zegara, grę Jankiela na cymbałach czy opis ściany domostw Dobrzyńskich, dając możliwość przejrzenia się w dziejach narodu, a także budulec do tworzenia własnej tożsamości.

²¹ C. Miłosz, [cyt. za:] A. Fiut, „*Pan Tadeusz*” przez Miłosza na nowo odczytany, [w:] „*Pan Tadeusz*” i jego dziedzictwo..., s. 142.

²² J.M. Rymkiewicz, *Kilka szczegółów*, Kraków 1994, s. 116. Zob. A. Poprawa, *Mickiewicz, czyli wszystko. Z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem rozmawia...*, Warszawa 1994, s. 153–156. W duchu metafizycznym eposu interpretują m.in. A. Witkowska, H. Krukowska, B. Dopart, J. Tomkowski.

²³ C. Miłosz, *Ziemia Ulro...*, s. 130.

²⁴ G. Tomaszewska, *Jak widzi dusza? Estetyka i metafizyka światła w „Panu Tadeuszu”*, Gdańsk, 2007, s. 425.

²⁵ R. Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001, s. 47.

²⁶ Poeta nie kreśli panoramy miasta; uwagę koncentruje na szczególe, który ułatwia postrzeganie świata poprzez szereg optycznych impresji, momentalnie, w sposób nieciągly.

Postawę poety warto opatrzyć komentarzem Zofii Zarębianki.

Pozostaje swoistym paradoksem – przynajmniej na pierwszy rzut oka – fakt, że dwaj, uznawani za największych, polscy poeci – Adam Mickiewicz i Czesław Miłosz – uważają za swoją ojczyznę, głośno się do tego przyznając, a nawet – poniekąd się tym chlubiąc – nie Polskę (jak mógłby się ktoś spodziewać), lecz Litwę. Jedyną, we właściwym tego słowa znaczeniu, polską epopeję narodową otwierają zaś słowa: „Litwo, ojczyzno ty moja...”²⁷.

Ojczyzna Miłosza i Mickiewicza daje się odczuwać jako przestrzeń oswojona, dom, który z czasem poszerza swoje granice i otwiera się na coraz rozleglejsze kręgi rzeczywistości. Jest to prywatne i najbardziej własne „centrum świata”. Wielokulturowa ojczyzna uczy tolerancyjnego współżycia różnych narodowości.

Była Korona i było Wielkie Księstwo Litewskie – zauważa Rymkiewicz – ale można by zaryzykować twierdzenie, że cała Polska, cała Rzeczpospolita wielu przeciw narodów była czymś w rodzaju Wielkiego Księstwa. To wielka ojczyzna, która składała się z małych ojczyzn i w której żyły obok siebie w jakiejś takiej przyjaźni, w jakiejś takiej zgodzie – choć niekiedy rozdzielane konfliktami – różne nacje²⁸.

Dodajmy, że Miłosz, mając odmienne niż Mickiewicz doświadczenie historyczne, zdawał sobie sprawę z istnienia na Litwie konfliktów racji nierozstrzygalnych, podzielonych pomiędzy wielokulturową społeczność ziem będących dziedzictwem Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W perspektywie zmienności

Zniknął dom [w jego miejscu tkwi „sklecony niezgrabnie z desek i cegły” (s. 1060) baraczek] – powiada Miłosz w wierszu *Dwór*, będącym bolesnym sprawdzeniem mitu, i tym samym ukazuje pustkę ontologiczną, wyrwę, której nie zapełniły kolejne lata. Wyznanie poety zachęca do katalogowania zmian. Dawne ścieżki porasta gąszcz, rzeka nie mieni się błękitem, nie ma „ani szuwarów, ani lilii wodnych” (s. 1060), zaginęły ogrody, w parku brak starego drzewostanu. Odpowiedź Miłosza na pytanie Mickiewicza skierowane do drzew: „czyli was znajdę jeszcze? czy dotąd żyjecie?” (ks. IV, w. 25) – jest negatywna. Pomników przyrody, stanowiących o tożsamości miejsca, już nie ma (ks. IV, w. 35–42). Rozpad dotyczy świata natury i kultury (zniszczeniu uległy zamkowe „świry” z półkami na owoce i warzywa), widoczny jest także w życiu człowieka – podmiot i prezentowana rzeczywistość pogrążają się „we wspólnej starości” (s. 1060). Wcześniej wspomnianą pochwałą rzeczywistości w tych fragmentach ociera się o gorzką ironię. Starość oznacza przemijanie, wiąże się z procesami upadku, degradacji, rozpadu. Warto w tym miejscu przywołać ostatnią zwrotkę *Bogini*, której idealizacja jako metoda opisu nie objęła: pojawia się tu prośba do Gai, by „[...] dla tych, co po nas będą żyć w świecie”, zachowała w miejsce

²⁷ Z. Zarębianka, *Czesława Miłosza szukanie ojczyzny*, [w:] „*Pan Tadeusz*” i jego dziedzictwo..., s. 127.

²⁸ A. Poprawa, *Mickiewicz, czyli wszystko...*, Warszawa 1994, s. 171.

rozległej puszczy choć „zieleń miejskiego parku”, a wielość odmian jabłoni i grusz zastąpiła karłowatą „jabłonką ogródków działkowych” (s. 1060).

Bohater *Pewnej okolicy*, tubylec i cudzoziemiec, przywodzi na myśl Mickiewicza „myśliwego z włócznią” (ks. IV, w. 482, 641). Mówiąc o zmianach, powiększa on rejestr minionego: „zniknęły wioski i sady”, „maszaryna/ I z nią zapach buhanu, cietrzewie i żmije”, „dwa stawy” (s. 1061), których mieszkanki – żaby – niegdyś urozmaicały muzykę wieczoru (ks. VIII, w. 20–50). Nie ma także sitowia nad jeziorem, które wiązało się z młodzieńczym zauroczeniem panną X²⁹.

Miłosz, tak jak Mickiewicz, ma świadomość, że idylla istnieje tylko w jego marzeniu. Przymiotnik ostatni, częsty w słowniku wieszczka: „ostatni zajazd na Litwie”, „ostatni, co tak poloneza wodził”, „ostatni z rodu Horeszków” itp., oznacza zmierzch dawnego idyllicznego świata, będącego „zamknięciem i sumą wielu stuleci tej kultury [szlacheckiej – M.G.-T.] utożsamianej z istnieniem Polski w ogóle”³⁰. Przeświadczenie o końcu pewnej epoki stanowi jedno z podstawowych doznań podmiotu cyklu Miłosza.

Refleksja o przemijaniu niczym klamra spaja kreacje artystyczne poetów. Wyczytać z niej można ważne przesłanie – życie człowieka oraz materii naznaczone jest kresem istnienia. Trwa jednak przekaz symboliczny, treści kultury konkretyzują się w nowych formach, nadając sens istnieniu jednostkom i zbiorowościom, a poszanowanie tradycji stanowi ważne ogniwo zespalające minione z dostępnym „tu i teraz”, wytyczając przyszłość.

„Jestem tu” (Łąka)

Przeszłość została wywołana w marzeniu, terażniejszość podsuwa rejestr zmian, co zatem będzie? Co można zbudować na takich podstawach? Widok tytułowej łąki „nadrzecznej, bujnej, sprzed sianokosów” (s. 1063) prowadzi poetę do odnalezienia własnej tożsamości. Patrząc spod „współprzymkniętych powiek” (s. 1063), dostrzega trawy i kwiaty znane mu z dzieciństwa. Jego spojrzenie pulsuje emocjami, uczuciami radości i szczęścia, dyktowanymi prawami pamięci o krainie błogostanu i spełnienia, gdy wszystko było dobre i proste. Olśnienie, którego doznaje „W nieskazitelnym dniu czerwcowym” (s. 1063), dokonuje się poza wymiarem temporalnym: czas się zatrzymał, a ja liryczne, stojąc wobec tajemnicy bytu, w epifanijnym, ekstatycznym uniesieniu stwierdza: „znalazłem” (s. 1063). W tym miejscu warto sięgnąć po jedną z Miłoszowych definicji epifanii. Według poety pojęcie to – obok zjawienia się „przybycia Bóstwa pomiędzy śmiertelnych czy też jego rozpoznania w powszednim, znajomym nam kształcie”³¹, może „oznaczać samą otwartość zmysłów wobec rzeczywistości. Oczy zdają się być tutaj organem uprzywilejowanym, choć może to nastąpić dzięki słuchowi, dotykowi czy smakowi. [...] [N]a ogół mamy

²⁹ O tej tajemniczej osobie Miłosz mówi w wierszu *To lubię* (nawiązanie do ballady Mickiewicza o tym samym tytule). W tym miejscu – ze względu na poszukiwania analogii z *Panem Tadeuszem* – pomijam interpretację tekstu.

³⁰ A. Fiut, „Pan Tadeusz” przez Miłosza na nowo odczytany, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo..., s. 142.

³¹ C. Miłosz, *Wypisy z ksiąg użytecznych*, Kraków 1994, s. 20.

do czynienia z epifanią wtedy, kiedy postrzegany przedmiot jest w centrum uwagi i jego opis zyskuje więcej znaczenia niż psychologia postaci, wątki akcji itd.”³²

Rozpoznanie podmiotu ziściło się poza „wiedzeniem” (s. 1063). Wywiedziona z obserwacji konkretna uwaga daje asumpt wyobraźni Ja mówiącego do zespolenia przeszłości i terażniejszości i skonkretyzowania w tej narracji, będącej radosną percepcją dziecka, całości sensu poszukiwań egzystencjalnych, dążeń, pragnień i niepokoju („Całe życie szukałem” – s. 1063). Doświadczenie to Krzysztof Zajas skomentował słowami „Dzieciństwo i starość zostały spięte łukiem rozpoznania, co oznacza, że Miłosz znajduje tutaj nieoczekiwaną odpowiedź na wielokrotnie powtarzane pytanie o zakres tożsamości pomiędzy sobą dawnym i dzisiejszym”³³.

Zestawienie wiersza z fragmentem Mickiewiczowskiego *Epilogu* (w. 78–88) otwiera drogę do wyłonienia analogii widocznych zarówno w obrębie świata przedstawionego (łąka kraju lat dziecińczych, drzewa, strumień, słowem – „kątek znajomy” – w. 86), jak też stylistycznych (m.in. „Gdziem rzadko płakał” i „płaczę ze szczęścia”)³⁴. *Pan Tadeusz* odczytywany „jako ciąg rewelacji widzialnego szczegółu”³⁵ staje się dla Miłosza – w połączeniu z pracą pamięci i empirią powrotu do ziem dzieciństwa – księgą umożliwiającą domknięcie narracji Ja.

Próba odpowiedzi na Miłoszowe pytania (wiersz *Kto*) o tożsamość gospodarza cyklu („Kim jest ten, który widzi?”): jego pochodzenie (skąd przychodzi?), przyszłość („dokąd zniknie?”) oraz potomków („Kto jest ten, który tu będzie zamiast niego widzieć [...]?” (s. 1062)) owocuje refleksją na temat znaczenia *Pana Tadeusza* dla poety. Podmiot mówiący jest z pewnością piewcą rzeczywistości, adoratorem jej piękna, rejestrującym zmiany i próbującym uchwycić stałe elementy sensu, mimo świadomości komplikacji historiozoficznych, które przyniósł wiek XX (tego nie wiedzieli bohaterowie epepej). Pochodzi – niczym wieszcz – jednocześnie ze świata dawnego i spoza niego, doświadcza zakorzenienia i obcości wobec postrzeganego miejsca. Swoje życie czyni wytworem literaturyzacji. Przeszłe ujawnia jako akt autobiograficzny, a opowiadane historie inicjują narrację o przeszłości, która ma znamiona kreacji, niebędącej wiernym powtórzeniem tego, co było. Tekst – świadectwo czasu terażniejszego autora i jego świadomości – staje się jednocześnie miejscem aktualizacji pamięci jako swego rodzaju wehikułu dla materii, faktów i zdarzeń. Powtórzenie życia w narracji uznać można za afirmację temporalności jako formy ludzkiego doświadczenia. Akt taki nie respektuje czasu linearnego, opowieść bowiem unieważnia czas, gdyż narracja otwiera się na bezczasową konstelację zapisanych zdarzeń. Tak wyglądał powrót Miłosza na ojczyznę łono, tak mógłby wyglądać powrót Mickiewicza. Wędrownica po przeszłości, zamknięta w opowieść, zaczyna się w terażniejszości, prowadzi do przeszłości, by znów do terażniejszości powrócić. Bohater Miłoszowskiej opowieści jest tym, kim był: Litwinem, emigrantem, poetą, filozofem, ważnym czytelnikiem Mickiewicza, który dumając nad

³² Tamże, s. 17.

³³ K. Zajas, *Epifanie botaniczne Czesława Miłosza*, „Wielogłos” 2007, t. I, s. 116.

³⁴ Por. L. Banowska, „Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach”..., s. 163.

³⁵ C. Miłosz, *Przeciw poezji niezrozumiałej*, [w:] tegoż, *Życie na wyspach*, Kraków 1997, s. 105.

sensem człowieczej egzystencji, poszukuje swojego miejsca w danej mu rzeczywistości oraz pierwiastków uniwersalnych w epopei narodowej. Oś podstawowej orientacji w jego świecie wyznaczają lasy, pagórki, doliny i rzeki oraz miasto młodości (Mickiewiczowski topos „świętego i czystego jak pierwsze kochanie” kraju lat dziecinnych).

Różyckiego optyka „bliżej-dalej” epopei

W poemacie *Dwanaście stacji* autor sięga po „wszystkie wątki Mickiewiczowskie kunsztownie je mieszając”³⁶, by z tych elementów zbudować własną wizję na zasadzie „odwrócenia Mickiewiczowskich wzorów”³⁷. *Pan Tadeusz* staje się zatem pretekstem do konfrontacji z przeszłością i oceny współczesności. Dziedzictwo wielkiego przodka widoczne jest w sposobie konstruowania fabuły, tematyce, metodach charakteryzowania postaci.

Nie miejsce tu na szczegółową analizę i interpretację poematu Różyckiego, warto jednak zarysować fabułę utworu. Bohater, potomek wielopokoleniowej rodziny z wyraźnym rodowodem repatriantów, otrzymuje od Babci niecodzienne zadanie. Musi dotrzeć do członków rodziny, mieszkających w różnych miejscach, i przygotować ich do wyjazdu na Ukrainę, by wesprzeć renowację tamtejszej świątyni. Misja kończy się wspólną podróżą pociągiem: Wnuk, odwiedzając kolejne przedziały, obcuje także z umarłymi zachowanymi we wspomnieniach. Spotkanie ma charakter metaforyczny: zespolenie świata żywych i umarłych służy autorowi do podkreślenia ciągłości między pokoleniami. Przystanki na tytułowych stacjach pozwalają na liczne dygresje, umożliwiające snucie wielowątkowej narracji, która każe co i rusz uwagę skierować w stronę Mickiewiczowskiego eposu. Wspomnienie umożliwia ewokację krainy lat dziecinnych znanej Wnukowi jedynie z opowieści przodków. Symbolicznym upostaciowaniem powrotu do dawnej ojczyzny jest zdanie, wypowiedziane przez nieżyjącego już Dziadka: „To tutaj, tu będziemy teraz mieszkać, dalej nie jedziemy” (s. 140). Powrót duszą na ojczyznę łono dokonał się. Dodajmy, że Różycki nie odpowiada na pytanie, co stało się z bohaterami utworu. Można założyć, iż podróżują oni nadal pociągiem – widmem, nie zdając sobie sprawy ze swojej śmierci.

Odwołania do *Pana Tadeusza* mają charakter wielopoziomowy. Widać je już w kreacji postaci. Mickiewiczowski Tadeusz (w pewnych aspektach także Książd Robak) jest pierwowzorem dla bohatera, konsekwentnie zwanego Wnukiem, co – jak zauważa Piotr Śliwiński – „zdaje się dotyczyć nie tylko jego pozycji w opolsko-kresowej rodzinie, o której traktuje opowieść, lecz wskazuje także na położenie autora względem wielkiego protoplasty. By uwolnić poetę od ewentualnego zarzutu nieskromności, powtórzę, żeśmy z niego wszyscy”³⁸. Zamiast Podkomorzego – „ostatniego, co tak poloneza wodził” jest Babka, „ostatnia, co tak pierogi lepiła”. Wiele cech Wojskiego posiada sympatyczny, choć nie lubiący pracować i nadużywający

³⁶ G. Sowuła, *Pan Tomasz, czyli zajazd na Ukrainę*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 71, s. 10.

³⁷ A. Szymańska, *Odnaleziona zasada świata*, „Nowe Książki” 2004, nr 8, s. 39.

³⁸ P. Śliwiński, *Tomasz Różycki, „12 stacji”*, <https://wyborcza.pl/1,75517,2011525.html> [dostęp: 30.10.2020].

alkoholu, Wujek. Rodzina Michaliszynów z położonej nieopodal Moszczanki stanowi odzwierciedlenie zaścianka Dobrzyńskich, a Antoni Major Michaliszyn jawi się jako wcielenie Macieja Dobrzyńskiego. Natomiast jedna z cioć – co eksponuje Tomasz Cieślak – „tak jest «bywała» w świecie, dzięki wycieczkom z TPPR, jak Mickiewiczowska Telimena «obyta» w petersburskim światku”³⁹. Ujrzenie bohaterów *Pana Tadeusza* w nowych odsłonach stanowić może asumpt do pogłębionej refleksji nad ich osobowością, wzajemnymi relacjami, stosunkiem do świata, posiadanym doświadczeniem.

Analogie fabularne rysują się również na wielu poziomach. Zwrot do rodzinnego Opola w pierwszych wersach stanowi odpowiednik Mickiewiczowskiej inwokacji. Współczesny poeta nie głosi jednak pochwały miejsca, lecz – wręcz przeciwnie – rodzinną okolicę opisuje jako szarą, brudną, pustą („Namolny / koszmarze, potworze bez dusznie byle jaki, bez twarzy zarazku, / zostawić cię, wyjechać, opuścić na zawsze!” – s. 7). Niepokoi go fakt, że w mieście znajduje się ogromna liczba banków i bardzo mało punktów kulturalnych, księgarń. Miasto nie ma Ostrej Bramy, ale trzy inne, również bez wyrazu: Milicyjną, Cygańską, zwaną Kolejową oraz Pierwszego Maja.

Przemierzanie przez Wnuka mieszkania w poszukiwaniu dawnego pokoju odsyła w stronę wędrówek Tadeusza po soplicowskim dworze, ekwiwalent Zosinego ogrodu przyjął postać zminiaturyzowanego przez współczesnego poetę ogródka, znajdującego się w „pudełkach z tworzyw sztucznych” (s. 12). Ślady działania ducha czasu widać w aranżacji pomieszczenia: patriotyczne portrety zastąpiło płótno nieznanego malarza, przedstawiające dzieci wracające do domu pod opieką aniołka, zegar wygrywający Mazurka Dąbrowskiego zamieniono na zegar, który pamięta „wojny światowe i jaruzelskie” (s. 37). Koherencji treściowych jest więcej: jedzenie pierogów kojarzy się z ucztą w zamku Horeszków, atak mrówek w ogródku z odgłosami bitwy w Soplicowie, w zgodzie pomiędzy Pohrybennykiem i Hościubińskim widać nawiązanie do sporu Gerwazego i Protazego, z kolei rozmowa Hrabiego z Tadeuszem na temat krajobrazu ojczystego wybrzmiewa w wypowiedzianych przez narratora pochwałach przyrody ojczystej, zaś ceremoniał grzybobrania znajduje odzwierciedlenie w czynności zbierania grzybów przez bohaterów poematu Różyckiego.

Powiązania formalne obejmują kwestie konstrukcji obydwu utworów. Zapropozowany przez Różyckiego podział na dwanaście stacji stanowi czytelne naśladownictwo 12 ksiąg epopei. Wiele analogii wyodrębnić można na poziomie językowego kształtowania świata przedstawionego. Ze względu na to, iż są szeroko opisane przez Tomasza Bodusza⁴⁰ i Tomasza Cieślaka, pominię tę kwestię w swojej wypowiedzi. Uwzględnić trzeba także wielogatunkowość poematu (m.in. nawiązania do struktury epopei, poematu dygresyjnego, poematu heroikomicznego). Poetyka kontrdykcji umożliwia współczesnemu twórcy użycie wysokiego

³⁹ T. Cieślak, *Inspiracje romantyczne w poezji polskiej roczników 60. i 70. (na wybranych przykładach)*, [w:] *Polska literatura współczesna wobec romantyzmu*, red. M. Łukaszuk, D. Seweryn, Lublin 2007, s. 199.

⁴⁰ T. Bodusz, „Dwanaście stacji” *Tomasza Różyckiego wobec „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza: pre-teksty i stylizacje*, „Kwartalnik Opolski” 2009, nr 4, s. 61–70.

stylu *Pana Tadeusza* do deskrypcji niskich rejestrów współczesności. Mieszkańcy Opolszczyzny odbiegają od ideału: toczą ze sobą spory (np. o to, na czym piec pierogi: oleju czy maśle), nadużywają alkoholu, ich spotkania przy rodzinnym stole pozostają w sprzeczności z naukami Sędziego o grzeczności. Ponadto bohaterowie są zniewoleni prawami wszechpotężnej konsumpcji spod znaku coli, sprajta, piccy, hamburgera, hotoga (taką pisownię zastosował autor). Kultura masowa wypiera kulturę wysoką.

Odpowiadając na pytanie o wizję dzisiejszej rzeczywistości, warto przywołać przykłady, w których Różycki, mimo iż sięga po ironię i satyrę, ukazuje ciepły wizerunek Opolszczyzny i jej społeczności: zarówno osiadłych tam repatriantów, jak też miejscowych Ślązaków, hanysów podejrzewanych o niemieckość. Niedoskonała rzeczywistość nie czyni jednak z Różyckiego surowego sędziego i krytyka. Z jednej strony poeta rejestruje zmiany zewnętrzne, z drugiej zaś podkreśla, że wewnątrz ludzi, ich pragnienia i marzenia pozostały takie same. Przesłania wpisane w tekst poematu, a zakorzenione w epopei, mają charakter uniwersalny. Jest to przede wszystkim przekonanie o wartości rodziny w kształtowaniu postawy człowieka wobec innych i świata. Rodzina jawi się strażniczką ponadczasowych wartości, gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, umożliwia międzypokoleniowe więzi, także z tymi, którzy odeszli, skłania do refleksji nad rolą tradycji w codziennym życiu, zachęca do konfrontowania tego, co dawne, z tym, co aktualnie dane. Stanowi swego rodzaju skarbiec, z którego można czerpać na różnych etapach życia. Kolejne istotne wskazanie związane jest z rolą pamięci jako nośnika znaczeń ważnych dla jednostki i zbiorowości. Podróż do rzeczywistości minionej ułatwia łączność międzypokoleniową, stanowi trwałe spoiwo między członkami rodziny, wreszcie buduje więź z małą ojczyzną, która choć nie jest „krainą mlekiem i miodem płynącą”, to jednak posiada piękno ukryte. By je odkryć, trzeba dotrzeć do płaszczyzn nie tyle powierzchniowych, lecz mentalnych, wyłonić obrazy zapisane w „duszach” ludzkich.

Rację przyznać trzeba Wojciechowi Maryjce, który, analizując propozycje krytyków (w epopei dostrzegano parodię⁴¹, trawestację⁴², odmianę poematu heroikomicznego⁴³, nową wersję epopei⁴⁴, „życie po życiu – niepozabawione cech archetypu, jednak całkiem inne”⁴⁵), w utworze Różyckiego widzi polską epopeję postmodernistyczną, będącą opowieścią o teraźniejszości w nawiązaniu do przeszłości. Zanurzenie kreacji artystycznej w Mickiewiczowskim *Panu Tadeuszu* nie oznacza jednak zamknięcia czytelnika w świecie anachronicznym. Wręcz przeciwnie – zabieg taki otwiera przestrzeń dyskursu o trwałości i zmienności ludzkich losów, ukazuje, jak minione zyskuje powtórzenie w teraźniejszości. Choć niektóre elementy dawnego życia uległy skarłowaceni, daleko idącemu uproszczeniu, to pragnienia

⁴¹ K. Ćwiklak, *Hanys i Chadzaj w jednym stali domu*, „Polonistyka” 2006, nr 3, s. 60.

⁴² G. Sowula, *Pan Tomasz...*, s. 10.

⁴³ L. Szaruga, *Świat poetycki (XXVI)*, „Zeszyty Literackie” 2005, nr 2 (90), s. 175.

⁴⁴ A. Skrendo, *Ów Różycki*, „Odra” 2004, nr 12, s. 73; zob. również: P. Wolski, *Dochozienie do stacji*, „Pogranicza” 2004, nr 6, s. 99; L. Masi, *Granice we mgle. O poezji Tomasza Różyckiego*, przeł. K. Skórska, <http://tekturaopolska.pl/przeglad-mediow/2849-granice-we-mgle-o-poezji-tomasza-rozyckiego.html> [dostęp: 14.11.2020].

⁴⁵ P. Śliwiński, *Tomasz Różycki, 12 stacji...*

nadawania sensu własnej egzystencji pozostają niezmiennie. Słabnącą moc pastiszu w finale poematu uznać można za odpowiedź Różyckiego na pytanie: jak dalecy jesteśmy od eposu Mickiewicza. Ponadczasowy obraz kraju lat dziecinnych to koniec jednej podróży i początek kolejnej.

Dydaktyczne dopowiedzenia

Ewokowanie *Pana Tadeusza* przez pryzmat lektury Miłosza i Różyckiego zawiera duży potencjał dydaktyczny. Warto wymienić kilka korzyści takiego czytania dzieła wieszca.

1. Intertekstualne czytanie eposu w kontekście utworów poetów współczesnych otwiera możliwość pokazania młodym ludziom ponadczasowości zawartych w eposie treści (tekst ciągle żywy). Obydwaj twórcy odsyłają w swoich tekstach w stronę Mickiewicza na wielu poziomach, sprowadzając arcydzielność eposu do możliwości uczestniczenia w dialogu ponadpokoleniowym. Pytania, które Mickiewicz stawiał człowiekowi w latach trzydziestych XIX wieku, nie straciły na znaczeniu. Dotyczą bowiem treści uniwersalnych, niezmiennych, wyrażanych w różnych formach. Mickiewiczowska opowieść o Polsce i Polakach pokazuje potencjalne sposoby zadomowienia w kraju lat dziecinnych, przestrzeni pierwszej, ważnej dla kształtowania własnej narracji tożsamościowej, uczy związku z małą ojczyzną, budzi szacunek dla wartości wielokulturowego społeczeństwa. Niesie dar postrzegania świata w jego wiecznym pięknie, ofiarowuje prostą radość z afirmacji codzienności w jej najwykleszym kształcie. Zarówno Miłosz, jak i Różycki konstruują mitologię osobistą za pomocą rekonstrukcji dzieła romantycznego, korzystając ze świadomości tego, na jakich najczęściej poziomach jest ono odczytywane. Metafizyczna i epifanijna lektura noblisty pozwala na dopełnienie Mickiewiczowskiej wizji poprzez ukazanie trwałości ładu natury i zmienności realiów historycznych. Zbliży czytelnika tym samym do niewyraźnej, dostępnej przeczuciom, tajemnicy istnienia. Recepcja Różyckiego jest twórczym przywołaniem polskiej księgi, opowieścią o wielopokoleniowej rodzinie, wyraża pełną nostalgii i sentymentalizmu tęsknotę za utraconym krajem lat dziecinnych.
2. Wykorzystanie przez Miłosza i Różyckiego „dygresyjnych błysnięć” (Maryjka) *Pana Tadeusza* kreuje okazję do międzypokoleniowego dialogu na tematy ważne dla przodków i aktualne dzisiaj. Obcowanie z *Panem Tadeuszem* nie oznacza jedynie zanurzenia w przeszłości, lecz zachęca do diagnozowania współczesności. Epopeja, mówiąc słowami Śliwińskiego – przypomina o „podstawowej zasadzie odnajdywania się ogólnego w konkretnym, uniwersalnego w partykularnym, wspólnotowego w osobistym. W efekcie epopeja romantyczna okazuje się prototypem twórczości poświęconej rodzinie, dojrzewaniu, uwikłaniu w mit, małej ojczyźnie”⁴⁶.
3. Budowanie przez Miłosza i Różyckiego własnej historii na fundamentach przeszłości to kolejna ważna lekcja poszanowania tradycji. Wszak, by określić siebie w otaczającym świecie niezbędna jest świadomość własnych korzeni, znajomość

⁴⁶ P. Śliwiński, *Tomasz Różycki, 12 stacji...*

- tego wszystkiego, co nas kształtowało. Teraźniejszość nie wywodzi się z pustki, lecz z określonej przeszłości, którą w różnorodny sposób utrwała m.in. literatura.
4. Wypowiedzi twórców XX i XXI wieku inspirowane dziełem Mickiewicza można odczytywać jako udane próby konstruowania/zrekonstruowania mitologii, które stanowią celną odpowiedź na wyzwania nowoczesności, stają się mitologiami nowoczesnego „ja”.
 5. Zarówno Miłosz, jak i Różycki stworzyli teksty, w których godzą ze sobą osobistą rodzinną historię związaną z utraconymi kresami, umityczniają narrację. Świadomi znaczenia Mickiewiczowskiego fundamentu dla kultury narodu polskiego, włączają w swój projekt przewidywalność interpretacyjną utworu z kanonu literatury polskiej.
 6. Sugestywne zaznaczenie przez współczesnych twórców obecności Mickiewicza w świecie współczesnym stanowić może ważką zachętę dla uczniów do skupienia uwagi na epopei pod hasłem: „Skoro czytają inni, to i my powinniśmy znać tekst, kodujący istotne dla człowieka i Polaka treści”. Zabieg taki stanie się asumptem do poszukiwań uniwersalnych treści romantyzmu, który będzie opowieścią o Polsce, ale także o indywidualium ludzkim i wartościach uniwersalnych.
- Oczywiście, by lekcje z Mickiewiczem w tle zakończyły się sukcesem, trzeba poprzedzić omawianie utworów poetów współczesnych przypomnieniem treści polskiej księgi. Polonista dysponuje w tym zakresie wieloma niestandardowymi rozwiązaniami. Ale to temat na oddzielny artykuł.

Bibliografia

- Banowska L., „Litwa, po pięćdziesięciu dwóch latach” jako Miłoszowy epilog do „Pana Tadeusza”, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Recepcja, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 147–164.
- Bodusz T., „Dwanaście stacji” Tomasza Różyckiego wobec „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza: pre-teksty i stylizacje, „Kwartalnik Opolski” 2009, nr 4, s. 61–70.
- Cieślak T., *Inspiracje romantyczne w poezji polskiej roczników 60. i 70. (na wybranych przykładach)*, [w:] *Polska literatura współczesna wobec romantyzmu*, red. M. Łukaszuk, D. Seweryn, Lublin 2007, s. 177–202.
- Ćwiklak K., *Hanyś i Chadzaj w jednym stali domu*, „Polonistyka” 2006, nr 3, s. 60–62.
- Delaperrière M., *Dialog Miłosza z Mickiewiczem*, „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 1, s. 233–246.
- Fiut A., „Pan Tadeusz” przez Miłosza na nowo odczytany, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Recepcja, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 137–146.
- Fiut A., *Czesława Miłosza autoportret przekorny. Rozmowy przeprowadził...*, Kraków 1994.
- Fiut A., *Rozmowy z Miłoszem*, Kraków 1981.
- Fiut A., *W stronę Miłosza*, Kraków 2004.
- Gradkowski H., *Poezja Mickiewicza w szkole. Zarys problemu. Propozycje metodyczne*, Jelenia Góra 1992.
- Kowalikowa J., „Pan Tadeusz” w szkole dzisiaj, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. Recepcja, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 445–456.

- Łukasiewicz J., *Dwa nawiązania do „Pana Tadeusza”, „Kwiaty polskie” i „Trans-Atlantyk”, „Pamiętnik Literacki”* 1984, nr 3, s. 51–84.
- Maryjka W., *Powroty do Soplicowa. „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza w najnowszej poezji polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 2016, nr 4, s. 41–62.
- Masi L., *Granice we mgle. O poezji Tomasza Różyckiego*, przeł. K. Skórska, <http://tektura-opolska.pl/przeglad-mediow/2849-granice-we-mgle-o-poezji-tomasza-rozyckiego.html> [dostęp: 14.11.2020].
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Warszawa 1977.
- Miłosz C., *Na brzegu rzeki*, Kraków 1994.
- Miłosz C., *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011.
- Miłosz C., *Wypisy z ksiąg użytecznych*, Kraków 1994.
- Miłosz C., *Ziemia Ulro*, Kraków 1994.
- Miłosz C., *Życie na wyspach*, Kraków 1997.
- Nycz R., *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*, Kraków 2001.
- Podstawa programowa.pl. Język polski: liceum/technikum*, <https://podstawaprogramowa.pl/Liceum-technikum/Język-polski> [dostęp: 3.11.2020].
- Poprawa A., *Mickiewicz, czyli wszystko. Z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem rozmawia...*, Warszawa 1994.
- Rozmowa Cz. Miłosa z A. Fiutem*, https://wyborcza.pl/1,75410,10104216,Milosz_wiekszy_niz_Mickiewicz.html [dostęp: 10.11.2020].
- Rymkiewicz J. M., *Kilka szczegółów*, Kraków 1994.
- Skrendo A., *Ów Różycki*, „Odra” 2004, nr 12, s. 73–74.
- Sowula G., *Pan Tomasz czyli ostatni zajazd na Ukrainę*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 71, s. 10.
- Strumiłło J., *Ogrody północne, czyli zbiór wiadomości o rozmnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych i roślin ozdobnych, o inspektach, trejbhauzach i oranżeriach, oraz o utrzymaniu roślin kwiatowych w pokojach*, Wilno 1820.
- Szargot M., *Koniec baśni. O „Panu Tadeuszu” Juliusza Słowackiego*, [w:] „Pan Tadeusz” i jego dziedzictwo. *Recepcja*, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 65–74.
- Szaruga L., *Świat poetycki (XXVI)*, „Zeszyty Literackie” 2005, nr 2 (90), s. 175.
- Szymańska A., *Odnaleziona zasada świata*, „Nowe Książki” 2004, nr 8, s. 38–39.
- Śliwiński P., *Tomasz Różycki*, „12 stacji”, <https://wyborcza.pl/1,75517,2011525.html> [dostęp: 30.10.2020].
- Tomaszewska G., *Jak widzi dusza? Estetyka i metafizyka światła w „Panu Tadeuszu”*, Gdańsk 2007.
- Tomkowski J., *„Pan Tadeusz” – poemat metafizyczny*, Wrocław 2019.
- Wolski P., *Dochodzenie do stacji*, „Pogranicza” 2004, nr 6, s. 99–101.
- Wyżycycki J.G., *Zielnik ekonomiczno-techniczny czyli opisanie drzew, krzewów i roślin dziko rosnących w kraju, jako też przyswojonych, z pokazaniem użytku ich w ekonomice, rękodzielnictwie, fabrykach i medycynie domowej, z wyszczególnieniem jadowitych i szkodliwych oraz mogących służyć ku ozdobie ogrodów i mieszkań wiejskich ułożony dla gospodarzy i gospodyń przez...*, t. I–II, Wilno 1845.
- Zajas K., *Epifanie botaniczne Czesława Miłosa*, „Wielogłos” 2007, t. I, s. 110–118.

Zarębianka Z., *Czesława Miłosza szukanie ojczyzny*, [w:] „*Pan Tadeusz*” i jego dziedzictwo. *Recepcja*, red. B. Dopart, Kraków 2006, s. 127–136.

Zarzycki D., *Potomstwo literackie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza*: kontynuacje, parodie, pastisze, trawestacje, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1995, nr 13, s. 113–130.

„Pan Tadeusz” by Adam Mickiewicz: „old” – „new” reading

Abstract

In the article „*Pan Tadeusz*” by Adam Mickiewicz: „old” – „new” reading, the author presented the contextual reading of the epic at school through the prism of the works of Czesław Miłosz (metaphysical and epaphysical reading) and Tomasz Różycki (postmodern epic). The adopted perspective allows us to show the timelessness of the works of Czesław Miłosz (metaphysical and epaphysical reading) and Tomasz Różycki (postmodern epic). The adopted perspective allows us to show the timelessness of the work of a romantic artist, the value of narration as a story about Poland and Poles, as well a story about an individual’s fate and its search for a universal meaning of one’s own existenc.

Keywords: *Pan Tadeusz* by Adam Mickiewicz, Polish language education, intertextual reading, Czesław Miłosz, Tomasz Różycki

Małgorzata Gajak-Toczek – dr hab. prof. UŁ, adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Jest zainteresowana literaturą współczesną, jej związkami z innymi sztukami oraz aplikacją różnorodnych założeń metodologicznych na grunt rzeczywistości szkolnej. Prowadzi badania nad szkolnymi formami i metodami kształcenia literacko-kulturowego w szkołach podstawowych i średnich. Własne zainteresowania naukowe koncentruje na tradycji dydaktyki polonistycznej w drugiej połowie XIX wieku oraz nad podręcznikiem jako narzędziem kształcenia. Autorka monografii: *Franciszek Próchnicki, dydaktyk – edytor – badacz literatury*, Łódź 2010 oraz *Tadeusz Czapczyński (1884–1958). Pedagog – literaturoznawca – literat*, Łódź 2017.